

*II Ca 1521/20*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Wiśniewska

Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Blumczyńska

Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Radomska-Stęplewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 2 lutego 2021 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko D. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyniu

z 22 września 2020 r.

sygn. akt I C 99/19

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**1. oddala powództwo,**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Ewa Blumczyńska Małgorzata Wiśniewska Małgorzata Radomska-Stęplewska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 września 2020 r., sygn. akt I C 99/19, Sąd Rejonowy w Gostyniu: zasądził od pozwanego D. J. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 31.457,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 29.459,62 zł od dnia 15 listopada 2018 r. do dnia zapłaty (punkt 1.) oraz kwotę 4.011 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2.).

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany i poprzednik prawny powoda (...) Bank S.A. zawarli 10 stycznia 2008 r. umowę o prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego M.. Dnia 23 lutego 2009 r. pozwany zawarł z kolei z powodowym bankiem umowę nr (...) odnawialnego kredytu konsumpcyjnego dla posiadaczy M. w rachunku

oszczędnościowo-rozliczeniowym. Na podstawie tej umowy powód udzielił pozwanemu kredytu odnawialnego w rachunku bankowym nr (...) w kwocie 30.000 zł (limit debetu na rachunku). Limit uruchomiono 13 marca 2009 r. Umowa przewidywała spłatę kredytu w terminie 12 miesięcy od dnia postawienia kredytu do dyspozycji kredytobiorcy, pozwany zobowiązał się do spłaty rat zgodnie z harmonogramem. W myśl postanowień umowy podlegała ona automatycznemu przedłużeniu o kolejne 12 miesięcy, przy zachowaniu dotychczasowej wysokości kredytu, pod warunkiem należytego wypełnienia przez kredytobiorcę obowiązków wynikających z umowy. Bank postawił kredyt do dyspozycji 13 marca 2009 r i w tym dniu – zgodnie z umową – weszła ona w życie, czyli strony zostały nią związane (§ 1 pkt 2 umowy). Umowa ulegała rozwiązaniu po upływie terminu wypowiedzenia umowy, terminu wypowiedzenia umowy o prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego bądź w wypadku śmierci kredytobiorcy (§ 20 umowy). Pozwany dokonywał nieregularnych transakcji gotówkowych i bezgotówkowych, powodując powstanie zadłużenia na rachunku do wysokości udzielonego limitu kredytu odnawialnego; od 13 marca 2009 r. saldo na rachunku pozwanego było zawsze ujemne. Powód wezwał pozwanego do spłaty zadłużenia, które wówczas wynosiło 908,23 zł, dnia 14 maja 2016 r., po czym pismem z 13 lipca 2016 r. wypowiedział pozwanemu umowę z zachowaniem dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia. W treści wypowiedzenia wskazano, że dotyczy ono umowy M. o numerze (...). Powód jednocześnie wezwał pozwanego do spłaty całego zobowiązania – na dzień sporządzenia pisma była to kwota 31.321,96 zł, na którą składały się: należność główna 30.773,89 zł, odsetki 509,07 zł, opłaty i prowizje 39,00 zł. Pismo zostało odebrane 21 lipca 2016 r. Zobowiązanie stało się wymagalne 21 września 2016 r.

Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie kserokopii dokumentów prywatnych, które nie były w postępowaniu kwestionowane – pozwany kwestionował jedynie okoliczność, że dotyczą one roszczeń z umowy z 12 marca 2009 r. Pełnomocnik pozwanego wskazywał, że bez znaczenia pozostają przedłożone przez powoda elektroniczne zestawienia operacji, gdyż nie dotyczą roszczeń z objętej pozwem umowy, tylko umowy z dnia 23 lutego 2009 r., podczas gdy umowy z 12 marca 2009 r. powód nie przedstawił. Sąd Rejonowy nie podzielił tego stanowiska. Wskazał, że faktycznie brak w aktach sprawy umowy, która byłaby datowana na 12 marca 2009 r., na którą powoływał się pełnomocnik powoda, ale w piśmie z 9 kwietnia 2019 r. pełnomocnik powoda wyjaśnił, iż doszło do omyłki pisarskiej dotyczącej daty zawarcia umowy, gdyż prawidłowa data zawarcia umowy to 23 lutego 2009 r. (aczkolwiek w kolejnym piśmie z 28 stycznia 2020 r. pełnomocnik powoda ponownie powielił błąd dotyczący daty umowy o kredyt odnawialny, powołując się na datę 12 marca 2009 r.). Powyższe Sąd Rejonowy ocenił jako brak należytej staranności oraz dokładności przy sporządzaniu pism procesowych, ale stwierdził, że nie oznacza to, iż roszczenie nie zostało udowodnione, przy uwzględnieniu treści przedłożonych dokumentów. Sąd stwierdził, że prawdopodobną przyczyną ww. omyłki jest zapis umowy, który wskazuje, iż umowa „wchodzi w życie” w dniu postawienia kredytu do dyspozycji kredytobiorcy. Ów dzień, jak wynika z umowy oraz z wyciągu operacji na rachunku bankowym pozwanego, to 13 marca 2009 r., zatem umowa z 23 lutego 2009 r. zaczęła strony obowiązywać od 13 marca 2009 r., a data 12 marca 2009 r. być może jest datą zlecenia banku postawienia kredytu do dyspozycji pozwanego. Powód załączył do pozwu dwie umowy. Pierwsza z nich - zawarta w dniu 10 stycznia 2008 r. - dotyczyła prowadzenia rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego o nazwie M. i numerze PL (...). W tym rachunku (M.) (...)(obecnie (...)) udzielił D. J. na jego wniosek kredytu odnawialnego w kwocie 30.000 zł, stawiając kredyt do dyspozycji w dniu 13 marca 2009 r. Sąd uznał w tych okolicznościach, że umowa z dnia 23 lutego 2009 r. to umowa, na podstawie której powód oparł powództwo, zgodnie z wyjaśnieniem pełnomocnika powoda w piśmie z 9 kwietnia 2019 r. Umowa o udzielenie kredytu w rachunku osobistym pozwanego, która weszła w życie 13 marca 2009 r. - poza błędną datą - odpowiada stanowi faktycznemu opisanemu przez powoda. Zgadzą się kwota kredytu, oprocentowanie oraz numer umowy (...), który odpowiada ostatnim cyfrom umowy o ROR zawartej przez strony w styczniu 2008 r. Umowy były ze sobą skorelowane, umowa o kredyt odnawialny wynikała bezpośrednio z umowy o prowadzenie ROR-u. Umowa z lutego 2009 r. nie miałaby racji bytu, gdyby nie umowa ze stycznia 2008 r., jest z nią powiązana, gdyż nie jest to kredyt, dla którego rozliczenia bank prowadzi dla klienta osobny rachunek (jak kredyty konsumpcyjne, hipoteczne itp.), lecz kredyt udzielony w rachunku osobistym klienta, umożliwiający posiadanie debetowego stanu na tym rachunku w określonym czasie oraz o określonej wysokości. Jego istotą była też odnawialność (po każdej jego spłacie) oraz po kolejnych 12 miesiącach.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy uznał, że - wbrew temu, co twierdził pełnomocnik strony pozwanej - w zebranych materiale znajduje się umowa będąca podstawą roszczenia powoda. Stwierdził również, że zostało przedłożone

wypowiedzenie, w którego treści wskazano, że dotyczy umowy M.. Rację miał pozwany, że w wypowiedzeniu tym mowa o umowie o prowadzenie ROR, jednak - mając na uwadze, że kredyt w kwocie 30.000 zł udzielony w lutym 2009 r. posiadaczowi M. D. J. został przyznany w ramach prowadzonego na rzecz pozwanego rachunku oszczędnościowo-kredytowego - umowy uznać należało za powiązane w tym znaczeniu, że stan na rachunku ROR pozwanego był jednocześnie jego saldem z umowy o kredyt odnawialny. Sąd wskazał, że z analizy stanu rachunku wynika, iż pozwany często przekraczał limit zadłużenia (udzielonego kredytu) i dlatego bank zdecydował się na wypowiedzenie umowy zawartej przez strony w styczniu 2008 r., a finalnie zintegrowanej z nią umowy kredytowej z lutego 2009 r. Wypowiedzenie umowy w przypadku niedotrzymania jej warunków przez klienta może mieć miejsce, lecz nie musi. Strona może wypowiedzieć umowę od razu po spełnieniu warunków, a może to zrobić dopiero po wielokrotnym naruszeniu warunków umowy.

W ocenie Sądu I instancji, nie ma podstaw prawnych podważających ważność zawartej umowy kredytowej i zasadność istnienia roszczenia dochodzonego na jej podstawie. W ocenie Sądu, powód wykazał również wysokość dochodzonej kwoty, która była saldem na powyższym rachunku na dzień 17 sierpnia 2017 r. plus skapitalizowane odsetki. Odsetki oraz opłaty zostały bowiem naliczone w oparciu o postanowienia umowy w sposób i w wysokości wskazanej w rozliczeniu umowy - wydruku z systemu ksiąg bankowych powoda oraz zestawieniu transakcji. Zdaniem Sądu nie miało także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to, że powód błędnie wskazywał datę wymagalności roszczenia – 3 marca 2017 r., gdy z analizy materiału dowodowego wynikało, że nastąpiła ona już we wrześniu 2016 r. Świadczy to jedynie o chaosie panującym u powoda albo u jego pełnomocnika. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie miał natomiast wątpliwości, że w wyniku zawarcia umowy między stronami powstał stosunek zobowiązaniowy. W myśl art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. W świetle art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Dłużnik obowiązany jest również do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania – art. 471 k.c. Przepisy powyższe stanowią wyraz zasady, że umów należy dotrzymywać i w związku z tym pozwany, jako że zawarł z powodem umowę, powinien się z niej wywiązać. Jako podstawy prawne orzeczenia Sąd I instancji wskazał także art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe oraz przepisy ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. nr 100, poz. 1081 ze zm.). O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obejmując obowiązkiem zwrotu opłatę od pozwu – 394 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 3.600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł.

Apelację od wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżył wyrok w całości.

Zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powód skutecznie wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 14 maja 2016 r. oraz wypowiedział pozwanemu umowę kredytu wypowiedzeniem z dnia 13 lipca 2016 r.,
2. przepisu art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie i w konsekwencji uznanie, że zaniedbanie pełnomocnika powoda polegające na nieprzedstawieniu jako dowodu w sprawie umowy z 12 marca 2009 r., na którą, jako na podstawę dochodzonego roszczenia, w toku całego postępowania powoływał się powód, nie może przynosić ujemnych konsekwencji powodowi, a w konsekwencji zasądzenie dochodzonego roszczenia na podstawie innej umowy niż ta, która została wskazana przez powoda;
3. przepisu art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie i w konsekwencji uznanie, że roszczenie powoda obejmujące żądanie spłaty całej kwoty kredytu stało się wymagalne wskutek wypowiedzenia z dnia 13 lipca 2016 r.;

4. przepisu art. 321 § 1 k.p.c. i wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, poprzez zasądzenie dochodzonej przez powoda kwoty na innej podstawie faktycznej niż umowa z dnia 12 marca 2009 r., na której powód opierał swoje żądanie.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa oraz obciążenie kosztami postępowania w całości powoda i zasądzenie ich od powoda na rzecz pozwanego według norm przepisanych. Nadto, apelujący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna, mimo że Sąd odwoławczy nie podzielił w pełni stanowiska apelującego.

Nie były zasadne zarzuty przypisujące Sądowi I instancji orzeczenie z przekroczeniem granic podstawy faktycznej roszczenia. W tym zakresie Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu orzekającego, że zebrany w sprawie materiał – oceniony jako całość i należycie rozważony – pozwalał na przyjęcie, że powód wywodził swoje roszczenie z umowy z dnia 23 lutego 2009 r. (zgodnie z wyjaśnieniem pełnomocnika powoda dokonany w piśmie z 9 kwietnia 2019 r.), która została przedstawiona Sądowi, chociaż błędnie przywoływał w toku procesu jako datę zawarcia umowy dzień 12 marca 2009 r. Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że błędy w twierdzeniach pełnomocnika strony powodowej w tym względzie nie powinny rzutować na ocenę zarówno podstawy faktycznej roszczenia, jak i jej wykazania przez stronę powodową i przedstawił analizę odwołującą się do treści zebranego materiału. Sąd odwoławczy tę ocenę Sądu I instancji akceptuje, uznając, że nie przekraczała ona granic swobody przysługującej sądowi orzekającemu na gruncie art. 233 § 1 k.p.c., miała uzasadnione podstawy, a jej konkluzja nastąpiła z zachowaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Racjonalne jest wyjaśnienie, że mimo zawarcia umowy 23 lutego 2009 r. strona powodowa posługiwała się przy jej opisie datą postawienia kredytu w stan wymagalności, które to zdarzenie wywoływało skutki wynikające z umowy dla obu jej stron, przy czym zwykła niestarannością było omyłkowe wskazywania w tym kontekście daty 12 marca 2009 r., zamiast 13 marca 2009 r. Odmienne stanowisko pozwanego, przypisujące tym rozbieżnościom skutek w postaci braku wykazania podstawy faktycznej, na której konstruowane było żądanie pozwu, a także naruszenie przez Sąd orzekający art. 321 § 1 k.p.c. nie było uprawnione. Dokonaną w tym zakresie oceną Sąd I instancji nie naruszył także przepisu art. 233 § 1 k.p.c., jak zarzucano w apelacji. Powołanie w kontekście tego zarzutu przepisu art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. było natomiast niezrozumiałe, uwzględniając istotę zarzutu zgłoszonego w punkcie II.b. apelacji i istotę tej normy.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast stanowisko apelującego w kwestii tego, czy zebrany w sprawie materiał dawał podstawy do przyjęcia, że powód skutecznie wypowiedział pozwanemu umowę kredytu wypowiedzeniem dokonany 13 lipca 2016 r. oraz czy to wypowiedzenie czyniło wymagalnym dochodzone przez powoda roszczenie, jak przyjął Sąd I instancji. Nie można się nie zgodzić z pozwanym, że treść tego wypowiedzenia była w sprawie kluczowa i że od jego skuteczności zależało uzyskanie przez stronę powodową uprawnienia do domagania się od pozwanego spłaty całości kredytu.

Na gruncie ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, niekwestionowanych w apelacji i niewątpliwie prawidłowych na gruncie zebranego materiału, należało przyjąć, że pozwany i poprzednik prawny powoda zawarli dwie odrębne umowy. Sąd Rejonowy ten fakt dostrzegł i uwzględnił w swoich ustaleniach, natomiast z uwagi na powiązanie obu umów: o prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego oraz o odnawialny kredyt konsumpcyjny udzielony posiadaczowi rachunku, stwierdził, że dokonane przez powoda wypowiedzenie umowy rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego skutkuje rozwiązaniem umowy kredytu. Z taką oceną nie sposób się zgodzić przy uwzględnieniu zebranego w sprawie materiału, w szczególności treści zawartych przez strony umów oraz treści oświadczenia woli z 13 lipca 2016 r. (wypowiedzenia). Trafnie w tym względzie apelujący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 232

zdanie pierwsze k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. oraz wadliwe ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Otóż, według umowy o prowadzenie ROR (M. w (...)) z 10 stycznia 2008 r. pozwany zobowiązał się do systematycznych wpłat na ROR nie rzadziej niż raz na trzy miesiące, z zastrzeżeniem, że średnia miesięczna dokonanych we wskazanym okresie wpłat nie będzie niższa niż 5.000 zł; umowa została zawarta na czas nieokreślony. W umowie odwołano się do Regulaminu otwierania i prowadzenia ROR M. w (...), czyniąc go integralną częścią umowy – umowa zawierała stwierdzenie, że pozwany ten Regulamin otrzymał i przyjął do wiadomości i do stosowania jego treść, przy czym regulamin nie został złożony i powód nie wykazał treści jego zapisów, których na podstawie zebranego materiału nie sposób odtworzyć; nie powoływał się również na konkretne zapisy Regulaminu. W tej sytuacji treść zobowiązania pozwanego wynikającego z ww. Umowy można odtworzyć wyłącznie przy uwzględnieniu treści umowy, którą powód przedstawił. Pozwany nie sformułował przy tym twierdzeń o naruszeniu ani nie wykazał naruszeń przez pozwanego postanowień umowy z 10 stycznia 2008 r., do jej treści w ogóle się nie odwoływał w celu wykazania zasadności roszczenia. W treści tej umowy nie zamieszczono żadnych postanowień dotyczących jej rozwiązania, w tym wypowiedzenia, więc – zgodnie z § 6 ust. 2 umowy, w tym zakresie należało stosować powszechnie obowiązujące przepisy prawa. Należy to podkreślić, ponieważ wraz zawarciem ww. umowy pozwany zawarł z poprzednikiem prawnym powoda umowę o korzystanie z kart płatniczych, w której uregulowano wprost kwestię rozwiązania umowy (§ 9), ale to uregulowanie nie odnosiło się do umowy o prowadzenie ROR.

Dnia 23 lutego 2009 r., jak trafnie ustalił Sąd I instancji, pozwany zawarł z poprzednikiem prawnym powoda umowę odnawialnego kredytu konsumpcyjnego, która została zawarta na czas określony 12 miesięcy, wchodziła w życie w dniu postawienia kredytu do dyspozycji, co według umowy nastąpić miało 12 marca 2009 r., podlegała automatycznemu przedłużeniu o kolejne 12 miesięcy „pod warunkiem należytego wypełnienia przez kredytobiorcę obowiązków wynikających z niniejszej umowy”. Zgodnie z § 2 ust. 3 tej umowy, jeśli kredytobiorca nie dopełniał obowiązków wynikających z umowy bank najpóźniej na 14 dni przed upływem czasu jej obowiązywania powinien zawiadomić („zawiadomi”) go o obowiązku spłaty kredytu z nadejściem terminu jego spłaty i nie przedłużeniu czasu obowiązywania umowy. Pozwany mógł wykorzystywać kredyt poprzez realizację dyspozycji „do wysokości udzielonego kredytu”, przy czym spłata całości lub części zobowiązania powodowała odnowienie o dokonaną spłatę kwoty przyznanego kredytu. Zgodnie z § 4 ust. 3 umowy, „dyspozycje powodujące przekroczenie kwoty przyznanego kredytu nie będą realizowane”. Zgodnie z § 9 umowy kredytobiorca miał m.in. obowiązek wykorzystywania kredytu zgodnie z przeznaczeniem, powstrzymywania się od wypłat z rachunku MultiKonto powodujących przekroczenie kwoty udzielonego kredytu, dokonania w umówionym terminie spłaty kredytu z odsetkami oraz dokonywania miesięcznych wpłat na rachunek MultiKonto w wysokości nie niższej niż zadeklarowana we wniosku o udzielenie kredytu. Zgodnie z § 11 umowy, „w wypadku niespłacenia w umówionym terminie kredytu wraz z należnymi odsetkami, prowizjami, opłatami lub innymi należnościami” bank „wezwie kredytobiorcę do niezwłocznego wpłacenia wymagalnych należności”, a „niespłacenie wymagalnych należności we wskazanym w wezwaniu terminie upoważnia bank” m.in. „do wypowiedzenia umowy kredytu określał także § 12 umowy; wśród nich przewidziano m.in. naruszenie obowiązków wskazanych w § 9 dokonywania miesięcznych wpłat na ROR i powstrzymywania się od wypłat z ROR powodujących przekroczenie kwoty kredytu.

Analiza treści wypowiedzenia – pisma z 13 lipca 2016 r. – wskazuje, że na żadną z wynikających z umowy podstaw wypowiedzenia powód nie powoływał się w wypowiedzeniu. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z umową jej wypowiedzenie powinno być poprzedzone doręczeniem ww. wezwania. Powód powołał się wprawdzie na wezwanie z 14 maja 2016 r., jednak go nie złożył, a pozwany zaprzeczył, że je otrzymał. To oznacza niespełnienie warunku umowy, który powinien zostać spełniony przed jej wypowiedzeniem. Nadto: ww. wezwanie – nawet, gdyby miało miejsce, jak twierdził powód – powinno prowadzić do wypowiedzenia umowy kredytu, a powód - o czym będzie jeszcze mowa - wypowiedział umowę o prowadzenie ROR.

Zgodnie z § 20 umowy kredytu z 23 lutego 2009 r. ulegała ona rozwiązaniu również z chwilą upływu terminu wypowiedzenia umowy o prowadzenie ROR. Istotne jest przy tym to, że w tym wypadku powód się na taką okoliczność

(jako podstawę rozwiązania umowy kredytu) nie powoływał, mimo że dokonał pismem z 13 lipca 2016 r. właśnie wypowiedzenia umowy o prowadzenie ROR. Uczynił to jednak z powołaniem się na niespłacenie kredytu, czyli na naruszenie warunków umowy kredytowej, a nie umowy o prowadzenie ROR - w wypowiedzeniu była mowa o „braku spłaty zobowiązania”, co oczywiście nie dotyczy umowy o prowadzenie ROR. Z powołaniem się na tę okoliczność bank sformułował zatem wypowiedzenie umowy o prowadzenie ROR, jednocześnie wskazując na obowiązek spłaty zobowiązania wynikającego z umowy kredytu.

Miał rację Sąd Rejonowy co do tego, że między obiema umowami, którymi związane były strony, istniało powiązanie, ale taka ogólna konkluzja była niewystarczająca, by stwierdzić w rozpoznawanej sprawie rozwiązanie umowy kredytu i wymagalność roszczenia o spłatę zobowiązania wynikającego z tej umowy. Wprawdzie, co do zasady – umowa kredytu podlegała rozwiązaniu z chwilą skutecznego zakończenia umowy o prowadzenie ROR, gdyż taka była konstrukcja powiązania obu umów, ale należało nadto rozważyć – skoro powód nie wypowiedział pismem z 13 lipca 2016 r. umowy kredytu, tylko umowę o prowadzenie ROR, czy uczynił to skutecznie. W wypowiedzeniu umowy z 13 lipca 2016 r. nie powołano się na żadne przyczyny związane z obowiązkami pozwanego wynikającymi z umowy o prowadzenie ROR (nie wskazano na naruszenie obowiązków wynikających z umowy o prowadzenie ROR). Nie mogło z kolei nastąpić rozwiązanie umowy o prowadzenie ROR - skutkujące rozwiązaniem umowy kredytu - przez odwołanie się do nierealizowania obowiązków związanych z umową kredytu, bowiem takiej podstawy wypowiedzenia umowy o prowadzenie ROR brak w jej treści [Regulaminu powód nie złożył].

W zakresie wypowiedzenia (rozwiązania) umowy o prowadzenie ROR należy stosować ogólne przepisy prawa, skoro odwołano się do nich w umowie, i skoro brak umownych zapisów w tym zakresie. Skoro powód w wypowiedzeniu umowy o prowadzenie ROR w piśmie z 13 lipca 2016 r. powołał się na fakt nieprzewidziany w tej umowie jako podstawa dokonania wypowiedzenia [dotyczący innej umowy], to nie można wypowiedzenia umowy o prowadzenie ROR uznać za skuteczne, a w konsekwencji nie można przyjąć, że rozwiązaniu uległa także umowa kredytu. Zaznaczyć należy raz jeszcze, że powód nie wypowiedział umowy kredytu w piśmie z 13 lipca 2016 r., bowiem jednoznacznie wskazał w nim, że wypowiada umowę o prowadzenie ROR. To natomiast oznacza, że strony nadal pozostają związane obiema umowami, które nie zostały skutecznie wypowiedziane (rozwiązane) i roszczenie, z którym powód wystąpił, z powołaniem się na wypowiedzenie (rozwiązanie) umowy kredytu i postawienie w stan wymagalności wynikającego z niego zobowiązania, nie jest wymagalne.

Podkreślenia wymaga, że umowa o prowadzenie ROR, którą zawarł pozwany z poprzednikiem prawnym powoda, w ogóle nie wskazywała podstaw do jej wypowiedzenia, a w art. 385<sup>(3)</sup> pkt 15) k.c. ustawodawca uznaje za niedozwolone postanowienie umowne „uprawniające do wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieoznaczony bez wskazania ważnych przyczyn” – tym bardziej należy wykluczyć sytuację, gdy w umowie w ogóle nie zdefiniowano takich przyczyn, a kontrahent konsumenta kieruje do niego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o prowadzenie ROR, wskazując w nim przyczynę nieodnoszącą się do tej umowy.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy uznał środek odwoławczy za zasadny i zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając powództwo (pkt I. podpunkt 1. wyroku). Nadmienić należy, że powód opierał żądanie pozwu na twierdzeniu, że nastąpiło rozwiązanie umowy kredytu, uzasadniające domaganie się od dłużnika – kredytobiorcy spłaty całości zobowiązania wynikającego z tej umowy i tak skonstruował podstawę roszczenia. Nieuprawnione byłoby w tej sytuacji, po stwierdzeniu, że strony nadal są związane umową, orzekanie przez sąd o ewentualnym zobowiązaniu pozwanego do zapłaty na rzecz powoda, mającym podstawę w nadal istniejącym stosunku zobowiązaniowym, na który powód się nie powoływał. Jeżeli takie zobowiązanie wynikające z wiążącej strony nadal umowy istnieje, powód może go dochodzić w odrębnym procesie. Przy uwzględnieniu treści pozwu i dalszych pism procesowych powoda nie było także podstaw, by uznawać za wypowiedzenie umowy kredytu którekolwiek z tych pism.

Z uwagi na zmianę orzeczenia co do istoty sprawy należało także ponownie rozstrzygnąć o kosztach procesu przed Sądem I instancji, stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł z tytułu zwrotu tych kosztów. Odpowiadają one wynagrodzeniu pełnomocnika procesowego

w osobie radcy prawnego, ustalonym na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r., (Dz. U. 2018, poz. 265 ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany wygrał postępowanie odwoławcze, zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy powód powinien mu zwrócić poniesione koszty tego postępowania. Pozwany był w postępowaniu apelacyjnym reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, zatem powód powinien zwrócić pozwanemu koszt jego wynagrodzenia w wysokości 1.800 zł, określony na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2018, poz. 265 ze zm.).

Ewa Blumczyńska Małgorzata Wiśniewska Małgorzata Radomska – Stęplewska